



Czary mary - ich Sydonia

Dodano: 2012-09-30 18:10:16

Radowo Małe. W roku 1998 regionaliści łobescy skupieni przy ukazującym się w Łobzie periodyku literackim „Łabuż”, we współpracy z Urzędem Gminy Radowo Małe i Archiwum Państwowym w Szczecinie, zorganizowali w Strzmielu „Sabat Sydonii von Borck” – blok imprez przywołujących na pamięć – w miejscu urodzenia - sławną pomorską czarownicę.

Udało się – mimo, że tego dnia lało, jak z cebra. Może to była kolejna sprawka Sydonii... Od klat projekt ma swoich kontynuatorów w Zespole Szkół Publicznych w Radowie Małym na sprawę, dyrektor Ewy Radanowicz. Także mecenat łobeskiego starostwa powiatowego. W sobotę (29 bm.) w Radowie Małym odbyła się kolejna edycja „Spotkań Historycznych – Sydonia” i był to czas pożytecznej zabawy.

W amfiteatrze urządzonej w starym wyrobisku kruszywa tuż przy jezioru pojawiły się wiedźmy, które o sobie mówiły, że są tylko życzliwymi zielarkami zatroskanymi o nasze zdrowie. Wszyscy mieli okazję odbyć retrospektywną wycieczkę w czasie. Uczniowie szkół prowadzili m.in. warsztaty papieru czerpanego, zdobili pierniki, ze skrawków skóry potrafili wyczarować ozdoby, a także gręplować wełnę, prząść na kołowrotku i robić na drutach. Kto to dziś potrafi im dorównać!

W budynku szkoły odbyła się sesja popularno-naukowa na której Ludwik Cwynar mówił o dziejach Strzmieli i jego sławnych mieszkańcach: Maćku Borko i – oczywiście - Sydonii. Tak się składa, że pierwsza wzmianka o Strzmielu datowana jest na 1282 rok – czyli upłynęło równo 830 lat. Z okolicznościowym programem artystycznym wystąpili uczniowie liceum w Łobzie i gimnazjów w Węgorzynie, Resku, Łobzie i Radowie Małym.

Tekst i fot. (cz.b.)

Na zdjęciach: „Spotkania z Sydonią” zawsze są okazją do przygody na ścieżkach czasu przeszłego.



Drukuj



Poleć artykuł



Zgłoś błąd

